Ner 272. ROK 1840 ŚRODA 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Piotra M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Lechosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 630	† 0, 8!2,	07	Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
24	2	4, 332	† 3, 0 1,	66	,, mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 318	† 2, 2!2,	33	Zachodni wicher	Pochmurno	Snieg mały

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 7 Listopada. —

Przy drugim głosowaniu względem sekretarzy izby deputowenych, wybrani zostali panowie: Havin, Boissy d'Anglas i Gallos. Pan Havin należy do opozycyi, co tém się daje tłómaczyć, że między sekretarzami, którzy trudnią się rewizyą głosowań, zwykle wybierają jednego z opozycyi.

Quotidienne utrzymuje, że panu Lamartina ofiarowano poselstwo w Wiedniu, i że tenże skłonnym jest przyjąć tę posadę. Poselstwo w Londynie przeznaczają ciągle xięciu Broglie.

Moniteur parisien donosi podług nadeszłych wczoraj do ministra spraw wewnętrznych depeszy telegraficznych z Lyonu 6 i z Nimes 5 b. m., że położenie tamtejszych okolic, ciągle jest nader okropne, przy odejściu depeszy Saona wlewała swoje nurty w Rodan, przez środek Lyonu. — Depesza telegraficzna z Marsylii 4 b. m. donosi, że Rodan przerwał swoje tamy i pokrył przestrzeń 30,000 hektarów w okręgu Arles. Oceniają zrządzone tym wylewem szkody na kilkadziesiąt milionów.

Avignon jest zupełnie zalany. Poczty marsylskie z dnia 31 października i 1 listopada które w dniu 3 i 4 b: m. oczekiwane były w Peryżu, ale które dopiero wczoraj wieczorem nadeszły, musiały kawał drogi około tego miasta nadłożyć. Wiele czasu także straciły w Taix i Valence, gdzie także musiały kołować.

— Dnia 9 Listopada. —

Posiedzenie izby deputowanych. Przy początku dzisiejszego posiedzenia, prezydujący z prawa starszeństwa pan Nogaret ustąpił p. Sauzet krzesła, przemówiwszy poprzednio w następujący sposób:

»M. Panowie: »Zwołani w okolicznościach, które w najwyższym stopniu wymagają troskliwości wszystkich przyjaciół swego kraju, dowiedliście gorliwością z jaką zadość uczyniliście temu wezwaniu, że oceniacie należycie ważność tych okoliczności. Swiadkowie gorliwości jaką przeszły gabinet rozwinął, dla zachowania honoru i interessów narodu, przekonani, że jego następcy nie mniej będą gorliwemi, w dosięgnieniu zaszczytnego rozwiązania tej kwestyi, udzielcie mu waszej pomocy, a zgodnością waszą dowiedziecie, że kiedy interessa narodu w tak ważny sposób są zagrożone, jedno tylko może być stronnictwo, które wszystkie swoje usiłowania łączy, dla zabezpieczenia dobra ojczyzny. To są życzenia tego, który od lat pięćdziesięciu był świadkiem albo współdziałającym we

wszystkich czynnościach politycznych i dla tego może osądzić jak wielkiem nieszczęściem w podobnych okolicznościach byłoby rozdzielenie ciała prawodawczego. Między nami bezwątpienia panować będzie jednozgodność i wiekom podamy do przeklinania te fałszywe nauki, które niedawno jeszcze uzbroiły rękę nikczemnego zbrodniarza, i po całéj Francyi żałobę i rozpacz rozszerzyły. Po piąty raz zagrożone było życie monarchy, ktory tak słuszne ma prawa do miłości i wdzięczności wszystkich Francuzów i któremu potomność godnie nagrodzi wszystkie te obrazy i niegodziwe zamachy jakich przeciw niemu rozkiełznane i zbrodnicze namiętności dopuszczały się, (oznaki zadowolenia w środku).

Następnie pan Sauzet wstąpił na swoje miejsce w towarzystwie nowo wybranych sekretarzy i po zwykłym uściskaniu prezesa z prawa starszeństwa, przemówił jak następuje:

»MP. Wysoka misya jaką winien jestem waszemu przychylnemu zaufaniu, dzisiaj ważniejszą zdaje się być niż kiedykolwiek. Nigdy ważniejsze interesa nie były powierzone waszemu patryotyzmowi. Francya ufa mu i tak wielki jest postęp w naszych konstytucyjnych obyczajach, że naród daleki od obawiania się wzburzenia w skutku naszych parlamentarnych rozpraw, w samem ogłoszeniu zebrania się naszego, znalazł potężne rękojmie bezpieczeństwa: To na tém polega, że izba dowiodła już nie raz, iż umie bez namiętności i słabości obowiązki swoje wypełniać. Rozprawy nasze będą poważne, wzniosłe, niezawisłe, godne zarówno was jak Francyi.— Porządek waszych narad zostaje pod opieką waszego bióra. Możecie liczyć na jego baczność, jak ono liczy na współdziałanie każdego z osobna w ułatwieniu mu jego powołania, które ważnem jest dla izby. Szczera przychylność dla osób, nienaruszone uszanowanie dla przyjętych postanowień, wytrwałe zachowanie przepisów przeciw wszystkim i dla korzyści wszystkich, to będzie ciągle celem naszych usiłowań, to jest charakter silnych swobodnych zgromadzeń. Zapomnijmy wszelkich wzburzających wspomnień, wszelkiéj rywalizacyi osobistéj i okażmy tę silną i spokojną godność, tę rękojmię siły i mądrości jakie przystoją reprezentantom wielkiego ludu, (zadowolenie).

Następnie pan Sauzet przedstawił izbie list prezesa rady w którym tenże donosi o szczęśliwym rozwiązaniu xiężnéj Orleanu, która wydała na świat dziecię płci męzkiéj mające nosić tytuł xięcia Chartres (głosy w środku. »Niech żyje król!) — Pan Sauzet: »Proponuje izbie, aby po ukończeniu posiedzenia udała się do Tuilleries dla powinszowania królowi tego radosnego wypadku, i aby jutro zgromadziła się dla mianowania komissyi do ułożenia adresu.« Lewa strona chciała się temu wnioskowi opierać, ale większość zgodziła się z zdaniem prezesa. Następnie minister handlu żądał głosu dla udzielenia pewnego żądania ze strony rządu. Złożył on projekt do prawa w którym żądany jest kredyt 5 milionów franków na pokrycie choć w części strat jakie poniósł przemysł w skutku wylewów rzek w niektórych departamentach. Minister budowli publicznych zażądał 1 miliona kredytu na naprawę dróg i mostów w tychże departamentach. Oba projekta kazano wydrukować. Następnie przystąpiono do wyboru kwestora izby, (odbierającego petycye) który to urząd złożył pan Delaborde. Wybór padł na jenerała Leydet. Poczém posiedzenie zostało zamknięte i większa część deputowanych udała się do zamku dla złożenia powinszowań królowi i jego rodzinie.

Wszystkie dzienniki dziś jeszcze rozprawiają nad mową tronową w widocznym zamiarze usposobienia izby w swoim duchu, kręcąc się ciągle w okręgu tych samych dowodów które dla nas żadnego zajęcia mieć nie mogą.

Królowa Marya Krystyna spodziewaną jest jutro w Paryżu.

Na korzyść zalanych departamentów otwierają się tu liczne składki które król i jego rodzina mają jak słychać znacznemi summami rozpocząć.

Wielki pieczętarz wydał odezwę do jeneralnych prokuratorów przy sądach królewskich która w obecnych okolicznościach nader jest ważną: »Zaufanie króla, które mię postawiło na czele ministerstwa sprawiedliwości, włożyło na mnie wielkie powinności. Potrzebuję pomocy panów aby je wypełnić i dla tego odwołuję się do doświadczenia, przychylności i patryotyzmu panów, z nadzieją że moja odezwa wysłuchaną będzie. Obecne okoliczności są bardzo ważne. Rząd do którego należeć mam zaszczyt, spogląda na nie śmiałem okiem. Na zewnątrz rząd ten potrafi zachować honor Francyi, a wewnątrz czuwać będzie żeby nierozsądne namiętności nie zagroziły spokojności publicznéj i tak

potrzebnéj zgody między obywatelami. Te złe namiętności podnoszą się na nowo, kary godne podburzenia i nikczemne morderstwa, ojcobójczy zamach przeciw życiu króla, zbyt wyraźnie to okazują. Do nas należy przeszkodzić szerzeniu się występków i nie dozwolić żeby zostały bezkarnemi. Należy wykonywać prawa z umiarkowaniem ale i z energią. Te wrzaskliwe demonstracye (Marsylianka) które się kłamliwie patryotycznemi demonstracyami przezywają i które zbyt często okrywają tylko myśli buntu, powinny ulegać czujnéj baczności i przytłumionemi być ilekroć sprzeciwiają się prawu. Przekonany jestem MPanowie prokuratorowie, że panowie szanujecie prawa wolności druku i w potrzebie bronić ich jesteście gotowi, ale potraficie także utrzymać ją w granicach prawa, których nie powinna przestępować. W czasie kiedy umysły wzajemne podburzają się gdzie szlachetne usposobienie z łatwością się może dać obłąkać nie można zamykać oczu, albo wachać się w użyciu surowości praw. Nawet zasady na których nasze społeczeństwo polega są wystawione na karogodne napaści. Religia, obyczaje, są przedmiotem niegodziwych zamachów i nieraz objawia się sympatya dla niemoralności i występku. Panowie prokuratorowie wrazie podobnych nieporządków zechcecie użyć broni jakie wam prawa w ręcę podają. Proszę przyjąć i t. d. (podp.) Martin (du Nord).

Skutkiem tego okólnika jest zabranie dzisiejszego *National* spowodu artykulu pod napisem: »*O armii*«.

— *Londyn* 7 *Listopada.* —

Większa część wyborów ministeryalnych zdaje się wypadać na korzyść torysów, na czém oni gruntują nadzieję, że i przy następnych wyborach parlamentowych nie obejdzie się bez zmiany gabinetu. Tylko Manchester i Birmingham stanowią w tém wyjątek, ponieważ konserwatyści zatwierdzają ważność nowych patentów swobody.

Z Plymout donoszą, że znowu mnóstwo okrętów z Spithead częścią udało się już na morze śródziemne, częścią stoi w pogotowiu do odpłynienia.

— *Madryt* 31 *Października.* —

Gazeta zawiera nominacyę jenerała porucznika margrabiego Rodil na jeneralnego inspektora piechoty i Don Ewarista San Miguel na jeneralnego kapitana do Nowéj Kastylii.

Manifest infanta don Francisco de Paula, w którym tenże rości pretensye do opieki nad małoletnią królową, nadszedł tutaj. Władze zapewnie udawać będą, że go nie otrzymały.

List z Galicyi donosi, że dowódzca karlistowski Castro Vilas, na czele 18 ludzi i kilku koni, ukazał się znowu w téj prowincyi. Obawiają się zjawienia się innych jeszcze band. — Cabsello Legovina jest na śmierć skazany, ale musiano odroczyć wykonanie wyroku, ponieważ ten dowódzca znajduje się w obłąkanym stanie zmysłów.—Andaluzya i reszta prowincyi cieszą się zupełnie spokojnością.

— *Alexandrya* 16 *Października.* —

Pasza onegdaj powrócił z Kairo, gdzie wzburzony stan ludu jego obecności wymagał, ciągle tam obawiano się niespokojności, Abbas pasza nie dba o nic prócz swoich rozrywek. Ali bej jest główną pobudką do nienawiści przeciw Frankom. Mehmed Ali, któremu pod tym względem należy oddać sprawiedliwość, zganił równie oziębłość jednego jak niewczesną gorliwość drugiego. Obawy franków i anglików tym sposobem zmniejszyły się nieco. W blokadzie Egiptu nie zaszła żadna zmiana.

Pan Cochelet miał długą i bardzo żywą rozmowę z paszą, w któréj usiłował dowieść mu potrzeby niewypuszczenia floty z portu. Spodziewają się, że ajent francuzki będzie mieć dość wpływu, żeby utrzymać paszę przy krokach odpornych. Będzie to wymagało wielu wysileń, ponieważ wice król więcéj niż kiedykolwiek silne ma postanowienie uczynić tę próbę dla uwolnienia Syryi.

— *Dnia* 19 *Października.* —

Według otrzymanych z Syryi wiadomości, oblężenie twierdzy St. Jean d'Acre już się rozpoczęło, a w Tripolis krwawa zaszła bitwa, w któréj pewna liczba Anglików dostała się do niewoli egipskiéj samo zaś miasto pozostało w ręce sprzymierzonych. Latabia (Laodicea), która bardziéj jest od brzegu oddaloną, znajduje się jeszcze w mocy Egipcyan. Zajęte przez sprzymierzonych punkta są: wyspa Ruad, gdzie urządzili szpital, Beirut, Dżebel, Dżuni, Saida i Sur (Tyrus). Na chwilę także byli w posiadaniu Kaiffy, która zupełnie jest zburzona, ale jako bezużyteczną opuścili. — Przy szturmie Saidy utracili Anglicy tylko jednego oficera i

6 do 8 majtków w zabitych, ale ranionych mieli znaczną ilość; Turcy stosowną ponieśli stratę, Egipcyanie zaś mieli około 300 zabitych.

Piszą z Cypru, że ogólna liczba jeńców i zbiegów egipskich w téj całéj wyprawie dochodzi do 8000 ludzi.

Rozmaitości.

Wielekroć wzmiankowana panna Burdet Kuts, która wzięła spadek po xiężnie Albans, posiada majątku 72 miliony zł.

— Stolarz w Immenhausen w Heskiem, zrobił kantorek, który można z największemi bogactwami zostawić w lesie napełnionym rabusiami, mimo to nic z niego nie zginie. Kto nie zna sposobu otworzenia tego kantorka i gwałtem chce z niego co ukraść, zostaje nagle pochwyconym przez żelazne ręce, które go wiążą do stołu; niebawem odzywa się z wnętrzu szufladek okropna muzyka janczarska trwająca 5 minut; jeźli przez ten czas nikt złodzieja nie uwolni, po skończonéj muzyce od razu 6 pistoletów daje ognia, tak, iż łotr nieochybnie musi zginąć.

— Mechanik francuzki zamieszkały za paryzkiemi rogatkami, zrobił model Trojańskiego konia, aby go przedstawić uczonym i podać sposobność uczniom gimnazyi do czynienia uwag nad wojną grecką. Szczęściem strażnik rogatkowy, który także kiedyś był w szkołach, przypomniał sobie, że w koniu trojańskim znajdowali się przemycani żołnierze; z téj przyczyny nalegał, aby model mechanika otworzono, jakoż w nogach, brzuchu i głowie modelu znalazł mnóstwo sygar.

Niespodzianka.

Pan Lenoir (Lennar) w Paryżu siedząc przed kilkunastu dniami z swoją żoną przy stole, otrzymuje z Sztrasburga zapieczętowaną szkatułkę, od której musiał zapłacić 5 fr, za koszt poczty. »Aha, moja żono, pewno to będzie podarunek od twojego stryja, podobno to będzie pierwszy.« Przy tych wyrazach otwiera szkatułkę aby obaczyć, czy też warto było zapłacić za nią 5 fr. »Otóż masz! zawołał mężulo ukazawszy minę kwaśną, przysłał nam pasztet sztrasburgski, a tego specyału można dostać w paryżu za 4 fr., no, nie mówmy więcéj o tem żono, otwórz go, przynajmniéj skosztujemy.« Zona otwiera pasztet ale jakież było zadziwienie małżonków, gdy zamiast gęsich wątróbek, znaleźli w nim 1,000 monet 20 frankowych; list dołączony pod pasztetem oznajmił uszczęśliwionym, że to jest pierwsza część spuścizny, która kiedyś im przypadnie od kochającego ich stryja:

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Listopada.

Prendowski Ludwik ob., Bobrowski Napoleon hr., Stanowski Stanisław ob., Olszowski Stanisław ob., z Polski; — Putyacka Honorata ob., Szymanowska Anna ob., Temkowicz Henryk ob., Tomkowicz Apolinary ob. z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Zawadzki Józef ob., Dembińska Emilia ob., Stojowski Hippolit ob., do Polski.

LOTERYA KRAJOWA.

W 917 ciągnieniu d. 25 Listopada 1840 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

64. — 11. — 66. — 17. — 85.

Przyszłe ciągnienie 918 przypada dnia 2 Grudnia 1840 r.

Doniesienie prywatne.



Podpisany ma honor donieść prześwietnéj publiczności, że posiada wybór amerykańskich śpiewających ptaków, jako to: różno kolorowe, zielone i białe mówiące papugi (*Cacadu's*), jak równie małe oswojone małpki; po różnych cenach do sprzedania. Pokazują się także za opłatą po gr. 15 od osoby, dzieci płacą gr. 10, a zaś osoby z wyższego stanu płacą podług upodobania. Stoją w oberży przy ulicy Floryańskiéj pod białym orłem; bardzo krótki czas tu zabawią. (1r.)

August *Habermann.*